

Przew.: Proszę następnego świadka Jana Nowaka .

Staje świadek Jan Nowak .

Przew.: Proszę podać dane personalne .

Sw. Jan Nowak , lat 39, lekarz, rel. rzym. kat., obcy .

Przew.: Pouczam świadka w myśl art 107 kpk. , że należy mówić prawdę , fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu .

Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek będzie słuchany bez przysięgi .

Co świadek może powiedzieć w samej sprawie , oraz w stosunku do oskarżonych . Czy świadek ich rozpoznaje ?

Sw.: Rozpoznaję kilku oskarżonych z Oświęcimia , oraz Majdanka . Podam nazwiska według kolejności zapoznania się z nimi: Grabner , Seufert , Plagge, Aumeier z obozu Oświęcim , Orłowski , oraz Muhsfeldt z obozu Majdanek . R

Przew.: Co może o nich świadek powiedzieć ?

Sw.: Z Grabnerem zapoznałem się w dniu mego przybycia do obozu tj. w dniu 26.VI.1941 r. Przybyłem z transportem , liczącym 51 osób skutych kajdankami , które nam zdjęto w obecności Grabnera . Po odebraniu dokumentów wywoływano kolejno nasze nazwiska , segregując nas na kilka grup . Znalazłem się na jednym z bloków, skąd następnie byłem skierowywany do pracy

§ 9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

25/2

w różnych komandach . W jednym z ostatnich dni czerwca , w czasie apelu , który trwał dłuższy okres czasu ze względu na ucieczkę z obozu więźnia , stojąc zemdlałem i zostałem zanieiony na blok, później do rewiru . W czasie przebywania na rewirze dowiedziałem się, że dnia 3. listopada odbywała się pierwsza masówka rozstrzeliwania więźniów oświęcimskich. Zabrano również kilku moich kolegów . Widziałem ich wszystkich, gdyż w bloku śmierci , 11-go, wyprowadzani byli piątkami w liczbie ok 75 i przepędzeni przez obóz po apelu na miejsce śmierci. Widziałem między innymi dyrektora Feliksa , prezydenta m. Krakowa Czuchajewskiego, kilku akademików aresztowanych w Krakowie i innych moich kolegów, wcześniej przywiezionych do Oświęcimia. Pędzono ich wszystkich na Kissgrube , gdzie w tym czasie dokonywano rozstrzeliwań . Wiadomość tę miałem bezpośrednio z ust pielęgniarzy, którzy niestety dziś nie żyją .

Przew.: Czy świadek widział któregoś z oskarżonych przy tym ?

Sw.: Widziałem tylko, jak pędzili grupę więźniów przez obóz .

Przew.: Czy świadek widział ich bezpośrednio przy egzekucji ?

Sw.: Osobiście ich nie widziałem, tylko wiem z opowiadania.

Przew.: Niech więc świadek powie , co sam osobiście doznał .

Sw.: 13. sierpnia znajdowałem się na bloku 12-tym, na skutek ucieczki jednego z więźniów został zarządzony apel, który trwał od świtu do nocy . Przeprowadzali go wówczas wszyscy SS-mani, w towarzystwie komendanta obozu Hössa , oraz Palitscha . Również osk. Grabner brał czynny udział i wraz z Fritschem wyprowadzili z szeregu 10 więźniów do bunkra . Między nimi znajdował się również znany wszystkim ksiądz Kolbe . Wszyscy prawie w ciągu 2-3 dni zmarli. W 3-im dniu przyprowadzono więźnia, który uciekł , lecz życia tym wszystkim , którzy

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

25/3

zginęli przez niego , wrócić nie można było.

Przew.: Jak długo świadek był w Oświęcimiu ?

Sw.: od 26.VI.1941 aż do lutego 1942 r. Potem wywieziony
został do Lublina i więziony na Majdanku.

Przew.: Czy wówczas świadek zetknął się z osk. Muhsfeldtem ?

Sw.: Owszem .

Przew.: Co może świadek powiedzieć o nim .

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

9-ty dzień rozprawy

F/PK

26/1

Św.:

W początkowym okresie Muhsfeldt, podobnie jak cała załoga, nie miał przydzielonej funkcji, raczej pełnił okolicznościowe funkcje Blockführera. Spotykałem się z nim dość często, pracując w szpitalu więźniów. W ciągu następnego miesiąca pobytu na Majdanku Muhsfeldt został szefem t.zw. starego krematorium, które było położone na t.zw. międzypolu, to jest pomiędzy 1-ym a 2-gim polem i tam odbywały się również egzekucje.

Z takich faktów, które wstrząsnęły obozem mogę wspomnieć o pierwszym wyniszczeniu chorych na tyfus plamisty, około 2 tys. chorych i zeszpitała i z obozu, których egzekucja odbyła się w sąsiednim lesie. Po tym pierwszym masowym wyniszczeniu, wśród grupy jeńców rosyjskich zapanowała wielka panika. Ci, co zostali chcieli uciec i w połowie lipca udało się zbiec 80-om spośród nich. Pozostało kilkudziesięciu, którzy wtedy zostali odesłani razem z chorymi ze szpitala, częściowo zostali rozstrzelani w krematorium, częściowo na Blokach.

Z dalszych faktów mogę wspomnieć okres roku 1943, gdy bezpośrednio po Wielkiej Nocy zaczęto przywozić całe transporty Żydów z ghetta wileńskiego. Trwało to około 20 dni. Przewozili ich po trójce, po 2, po 3. Stawiano ich tuż za Żelazną, sortowano, silniejszych, zdolnych odsyłano do pracy, słabszych odsyłano na wyniszczenie. Wtedy z bloku na którym przebywałem widziałem codziennie rozgrywające się sceny niszczenia Żydów sprowadzanych z t.zw. "pola róż" do krematorium. Przeważnie byli to starcy, słabi, chorzy i kaleki. W niektórych wypadkach, gdy do krematorium wprowadzano także i zdrowszych, krematorium było przeciążone. Według tego, co widziałem rozgrywały się w krematorium koszmarnie sceny. W okresie zaciemnienia spadały kilkakrotnie koce wzgl. zasłony z okien krematorium. Wówczas widziałem postacie

9-ty dzień rozprawy

E/PK

26/2

poruszające się tam zupełnie nagie, uciekające. Według relacji wiarygodnych świadków, niszczenie odbywało się w rozmaity sposób. Silniejszych rozstrzeliwano, słabszych zabijano uderzeniem pałką w kark.

Oczywiście działo się to na terenach, które podlegały władzom Muhsfeldta.

Z późniejszego okresu przypominam sobie fakt z t. zw. "Effektenkammer". Była to komenda, która segregowała rzeczy wartościowe, przychodzące razem z transportami do obozu. Naskutek afery, której wynikiem było dojście do Berlina wiadomości o zabieraniu kosztowności przez SS-mannów, zjawiała się komisja z Berlina. Zarządziła ona zlikwidowanie tego komenda. Zlikwidowano ich w komorach starego krematorium. Dokonał tego m. in. Muhsfeldt i Toman. Muhsfeldt zażywał, poza Tomanem, sławy, najbardziej wzbudzającego grozę wśród więźniów z racji swego objawiającego się okrucieństwa, oraz roli, jaką pełnił w obozie. Bardzo często był w stanie nietrzeźwym i wtedy szalał w nieopisany sposób.

Przew.: Może świadek przedstawi co widział co Muhsfeldt robił, jakich czynów się dopuszczał?

Św.: To, o czym mówię to są fakty, które były bezpośrednio w zakresie działalności Muhsfeldta, ponieważ on tam był panem. Te wszystkie szczegóły odnoszą się do niego samego, sam ich widzieć nie mogłem, ~~xxxxxxx~~ Ci którzy to widzieli już nie żyją.

Przew.: A więc świadek słyszał o nim, może powie, jakich czynów się dopuszczał?

Św.: Przypominam sobie pewien fakt z okresu, gdy na terenie ziemi lubelskiej sprawowały władzę specjalne sądy S.S. z uwagi na wzmożoną działalność partyzancką. Przywołano z zamku lubelskiego i bezpośrednio z więzień sąsiadujących z Lublinem, w specjal-

9-ty dzień rozprawy

F/PK

26/3

nych karetkach więźniów Polaków i Polki, którzy byli rozstrzelani następnie w nowym krematorium. Opowiedano mi /skrywką/ to od Leichenträgere /, że w jednym wypadku kobieta nie chciała się obnażyć, wówczas wrzucono ją żywą do pieca. Opowiedano także wiele innych faktów o tym, że Mühsfeldt sam bezpośrednio rozstrzeliwał. Mühsfeldt też brał udział w akcji rozstrzeliwania Żydów 3 listopada.

Prok. Pechalski : Św. wspomniak o grupie, w której zginął Czuchajowski. O ile obciążony jest śmiercią tej grupy oskarżony Grabner ? Podzielono wówczas tę grupę na oddziały i co się dalej stało ?

Św. : Regulamin obozowy głosił " Kein Jude mehr im Leger !

27/1.

KK/Z.

505

9-ty dzień rozprawy.

Pod tym hasłem nakazane było wszystkim SS-manom i kapom wyniszczenie w ciągu najbliższych paru dni Żydów, którzy przybyli już lub przybywali do obozu. Równocześnie według zaleceń - jak się dowiedziałem później, - księży z reguły wysyłano do kompanii karnej, jak również tych wszystkich, którzy należeli do ciężkich przestępców politycznych.

Prok.: Wpomniał świadek że zna Seuferta, z jakiego faktu?

Św.: Po kilku miesiącach pobytu w obozie byłem w stanie kompletnego wyniszczenia. Wówczas dokonano selekcji i wybranych ludzi wykąpano i przesłano w kierunku bloku śmierci. Domyślałem się jaknajgorszych następstw. Umieszczono nas rzeczywiście na I piętrze bloku śmierci. W tym czasie kompania karna zmalała, na skutek czynności ówczesnego Blockführera Seuferta, do liczby tak niskiej, że blok ten postanowiono zapełnić tymi ludźmi niezdolnymi do pracy. Ja też tam zostałem umieszczony. Z grupy 350 ludzi pozostało nas przy życiu zaledwie 7-miu, mianowicie uratowali się ci, którzy zostali stamtąd wydobyti, czy to przez kolegów, czy też przez posiadanie specjalności potrzebnych w obozie. Wtedy poraz pierwszy zapoznałem się z blokiem śmierci. Wydobyty z niego pracowałem w szpitalu a po kilku miesiącach zostałem wybrany do grupy lekarzy, która miała jechać do obozu w Lublinie.

Prok. Brandys: Świadek wspominał z okresu oświęcimskiego również oskarżonego Plagge. Czy świadkowi znane są bezpośrednio fakty jego zbrodniczej działalności w stosunku do więźniów?

Św.: Poraz drugi znalazłem się w karnej kompanii od listopada do grudnia 1942 r. i wówczas Plagge był Blockführerem. Poza znaną ogólnie w obozie specjalnością "sportu" który urządzał na naszych oczach, Plagge popisywał się różnymi sztuczkami. Stojąc na schodkach prowadzących do bloku, popisywał się swoją siłą uderzając pięścią ludzi, jeśli nie zajęli

27/2.

FK/Z.

306

9-ty dzień rozprawy.

na czas czapki itp. Jeżeli ktoś nie upadł od razu, uderzał go pęłtórnie, aż upadł i zakrwawił się.

Prok.: Świadek wspomniał o oskarżonym Aumeierze. Czy świadek widział, żeby Aumeier bił ?

Św.: W czasie gdy miałem wyjechać z obozu, przychodząc razem z grupą kolegów do kancelarii obozowej, żeby załatwić formalności wyjścia z obozu, widziałem Aumeiera, który pejczem smagał więźnia.

Obr.-Czerny: Czy świadek może powiedzieć, jaki był zakres działania Muhfeldta jako szefa stercgo krematorium w Majdanku. Czy do niego, jako szefa, należało rozstrzeliwanie, wieszanie i znęcanie się nad ludźmi, czy tylko palenie zwłok ?

Św.: O ile mi wiadomo, funkcja Muhfeldta polegała na paleniu zwłok, jednak w momentach akcji wiadome nam było, że dodatkowo wszyscy SS-mani mogli być skierowani do akcji rozstrzeliwania czy też innych.

Obr.: Czy świadek ma takie wiadomości, że Muhfeldt był kierowany do tych akcji ?

Św.: Owszem posiadam.

Obr.: Pośrednie czy bezpośrednio ?

Św.: Jeżeli chodzi o więźniów, którzy byli zatrudnieni w politische abteilung, bezpośrednio.

Przew.: Więcej pytań niema ? /nikt się nie zgłasza/. Świadek jest zwolniony. Następny świadek: Tomaszewski Hieronim.